

Nr 5 (65)

maj 2008 r., cena 2,50 zł
(w tym VAT 7%) Rok VI, ISSN 1730-4156

Czytelnia
dorosłych

013 461 4287

0 697 459 445

www.nasze-poloniny.pl

nasze-poloniny@wp.pl



Głosuj na Wacława Posadzkiego,
kandydata SLD

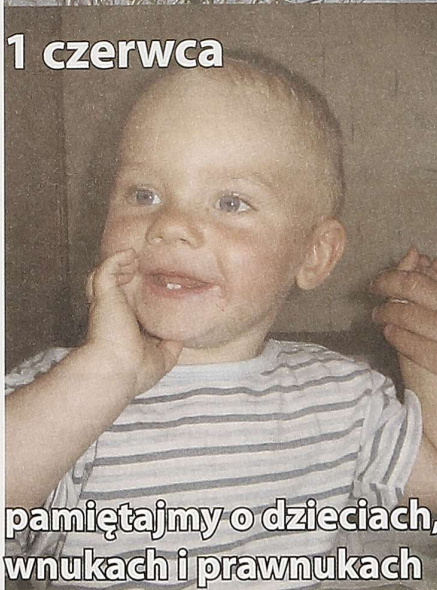
NASZE POŁONINY

Bieszczadzkie Czasopismo Regionalne

Śmierdzące
oszczędności
str. 4



1 czerwca



pamiętajmy o dzieciach,
wnukach i prawnukach



Po pijanemu Wartburgiem
po śmierć str. 7

Od redakcji

Gdy pojawia się taki tytuł oznacza to, że będą jakieś zmiany w gazecie. Tak też jest i tym razem. Od dwóch lat „Nasze połoniny” miały też swoje internetowe wydanie. Było to proste powielanie wydania gazetowego. Po prostu po ukazaniu się kolejnego numeru, poprzedni był w całości wpisywany na internetowe strony. Internetowe Połoniny cieszyły się sporą popularnością. Dowodem na to mogą być statystyki. Jak się okazuje czytelnicy wchodzili ponad 100 tysięcy razy na różne strony gazety. Zglądają na nasze strony mieszkańcy całej Polski. Największą popularnością cieszy się wydanie internetowe wśród warszawiaków, łódzian, mieszkańców zachodniego pomorza oraz śląska. Ale jest też spore grono czytelników poza granicami kraju. Ostatnio najaktywniejsi są czytelnicy z Holandii, Anglii, Francji. Hiszpanii oraz Niemiec. Mniej licznych czytelników mamy praktycznie w każdym kraju Europy w tym między innymi w Islandii, Finlandii i Mołdawii. Oczywiście mamy też fanów w USA i Kanadzie. Czytani jesteśmy też w tak egzotycznych krajach jak Irak, Afganistan i Singapur. To bardzo miłe i zarazem ekscytujące. Oczywiście mając świadomość, że są to Polacy.

Było tak do połowy stycznia tego roku. Domena, na której ukazywały się do tej pory Połoniny przestała nas zadowalać, a jej administrator był mało reformowalny. Zdecydowaliśmy więc o jej zmianie. Wiązało się to też ze zmianą winiety, nieco innym podziałem stron. Trwało to chwilę. Czytelnicy sygnalizowali nam problem, za co ich przepraszaliśmy. W końcu mamy dla nich dobrą wiadomość. Jest już nowa internetowa strona „Naszych Połoniń”-
www.naszepononiny.pl.

W związku ze zmianą domeny zmienili się też możliwości techniczne i graficzne. Dlatego podjęliśmy decyzję, że wydanie internetowe będzie się nieco różnić od wydania gazetowego. Główna zmiana polegać będzie na tym, iż większy udział w redagowaniu będą mieć czytelnicy. Zamieszczać będziemy bowiem wiadomości i sygnały zgłaszane przez czytelników. Strona internetowa zawierać będzie dużo więcej aktualności, których ze względu na cykl wydawniczy nie zamieszczamy w wydaniu gazetowym. Publikować będziemy też wiele więcej zdjęć oraz filmy i teledyski.

Jesteśmy przekonani, że zmiany te zostaną zaakceptowane przez naszych czytelników, szczególnie tych którzy z powodu miejsca zamieszkania nie mają dostępu do wydania gazetowego. Przypominamy też, że nasz nowy e-mail: nasze-poloniny@wp.pl.

Redakcja

Nasz Dzienniczek

6- dla Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji za zorganizowanie po raz pierwszy w dniu obchodów 3 maja pikniku na ustrzyckim rynku. Atrakcją imprezy była emisja okolicznościowej monety „3 biesy”, którą płacić będzie można w ustrzyckich restauracjach i innych lokalach gastronomiczno – handlowych do końca lipca.

6-dla ustrzyckiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża za zorganizowanie w dniu 11 maja Obchodów Światowego Dnia Czerwonego Krzyża. Ciekawy program oraz piękna pogoda spowodowały, że ustrzycki rynek zapelniał się mieszkańcami oraz turystami. Główną atrakcją imprezy był koncert ciągle popularnego Waldemara Koconia.

6- Poseł Wojciech Pomajda- za decyzje o otwarciu swojego biura w Ustrzykach. Wprawdzie powiat Bieszczadzki jest najmniejszym -jeśli chodzi o liczbę mieszkańców -powiatem w Polsce, ale zarazem jednym z nielicznych w którym lewica osiąga najlepsze wyniki wyborcze. Dlatego decyzja posła warta jest pochwały.

6- wiceburmistrz Jacek Przybyła- za to, że miał odwagę uczestniczyć w otwarciu biura poselskiego posła lewicy Wojciecha Pomajdy, które jest zarazem siedzibą Rady Powiatowej SLD. Wkroczył w paszczę lwa i nic mu się nie stało. Warto przypomnieć, że SLD to jedna z najliczniejszych organizacji partyjnych w powiecie Bieszczadzkim. Innym zaproszonym tej odwagi zabrakło.

1- przedsiębiorcy z Soliny- za szukanie oszczędności, tam gdzie ich nie ma, czyli za oszczędzanie za wszelką cenę na sprzątaniu. Kwoty zaoszczędzone śmiesznie małe, a wstyd strasznie duży.

1- dla władz Ustrzyk Dolnych za zbojkotowanie imprezy Obchodów Światowego Dnia Czerwonego Krzyża. Pomimo imiennych zaproszeń nikt z miejscowych notabli nie raczył pofatygować się na imprezę. Można odnieść wrażenie, że imprezy organizowane w mieście traktowane są wybiórczo. Na te nasze i inne.

O G Ł O S Z E N I E

Sprzedam mieszkanie o pow. 50,10m²
(2 pokoje, kuchnia, łazienka loggia)
2 piętro, w Ustrzykach Dolnych
przy ul. Gombrowicza
tel. 0605 444 081, 0607 042 899

NA UCHO „CHORZY POZCULI SIĘ PEWNIEJ”

Prawie dziesięć miesięcy chorzy cierpiący na choroby układu krążenia, żyli w niepewności czy gdy zajdzie potrzeba uzyskania fachowej porady kardiologicznej taką w ustrzyckim szpitalu uzyskają. Okazuje się, że warto było czekać. Jest dobra wiadomość. Od maja poradnia kardiologiczna ponownie zaczęła przyjmować pacjentów. Do poradni wrócił doktor Janusz Ejsmond. Lekarz, dla którego każdy pacjent i każdy przypadek chorobowy jest ważny. Poradnia jest czynna, w każdy wtorek, środę i czwartek. Przyjmuje w niej również doktor Waldemar Góralczyk, obecny ordynator oddziału wewnętrznego. Takim andem dobrze rokuje chorym.

Poradnia Kardiologiczna

dr Janusz Ejsmond
wtorek i środa godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

dr Waldemar Góralczyk
czwartek godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰

Informacja

Rejestracja wizyt odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

- o telefonicznie pod numerem 461 10 11 lub
- o osobiście w Rejestracji Szpitala na II p.

Warunki rejestracji pierwszej wizyty

Warunkiem zarejestrowania pierwszej wizyty w Poradni Kardiologicznej jest *skierowanie* od lekarza posiadającego Umowę z NFZ na świadczenie usług medycznych.

Skierowanie winno zawierać:

- o rozpoznanie jednostki chorobowej
- o niezbędne aktualne badania dodatkowe uzasadniające rozpoznanie:
 - morfologia krwi
 - lipidy
 - poziom cukru w surowicy krwi
 - poziom kw. moczowego w surowicy krwi
 - TSH
 - EKG
 - inne.

„KONIE NA HUŚTAWKACH”

Wiele lat czekały ustrzyckie maluchy na to by móc bawić się w przyzwoitych warunkach. Modernizacja i renowacja ogródka jordanowskiego przy zbiegu ulic Szkolnej i Sikorskiego pochłonęły mnóstwo pieniędzy. Zapłaciło miasto, czyli mu wszyscy. Niestety ostatnimi czasy ogródek staje się coraz mniej dostępny dla dzieci. Opanowały go grupy wyrostków ustrzyckich szkół podstawowych i gimnazjalnych. Picie alkoholu i palenie papierosów odbywa się tam na porządku dziennym. Stare konie opanowały huśtawki, zjeżdżalnię i karuzele, która w tej chwili nadaje się do remontu. Rodzice z małymi dziećmi boją się i nie chcą już tam przychodzić. Na zwracane uwagi można usłyszeć wiązanekę po której puchną uszy. Apelujemy do ustrzyckiej policji by



zwróciła baczniejszą uwagę na to miejsce. A do władz miasta o przegląd zainstalowanego tam sprzętu. Tak przeźornie i profilaktycznie by nie doszło do tragedii.

„SKANDAL Z KABLEM”

Już od dłuższego czasu docierały do nas informacje, że coś niedobrego dzieje się z ustrzycką kablówką. Dzwoniący do nas informowali o zanikach głosu, wizji. Ogólnie rzecz biorąc kiepskiej jakości technicznej emitowanych programów. Oburzenie naszych czytelników jest tym większe, że pomimo coraz gorszej jakości technicznej kablówki wzrastają jej opłaty. Od maja nastąpiła kolejna podwyżka. Skarżący się wiele uwagi mają do zachowania obsługi biura przy ul. Pionierskiej. Szczególnie jednego z pracowników. Stwierdzenia typu cyt. „jak się nie podoba, to można zrezygnować” należały do tych bardziej delikatnych. Żeby być obiektywnym i nie posądzonym o jednostronność w następnym numerze postaramy się porozmawiać z drugą stroną i dowiedzieć się dlaczego jeżeli jest tak dobrze, to jest tak źle i dlaczego są tak duże rozbieżności w ocenach „funkcjonowania TV” – kabel odbiorców i nadawcy

O G Ł O S Z E N I E



Sprzedam

Przyczepę campingową, dużą, dwuosiową, zarejestrowaną.

Tel: 013- 461-10-57

Śmierdzące oszczędności

Solina jest niewątpliwie letnią stolicą Bieszczad. Od maja do września odwiedza ją setki tysięcy ludzi. Prawdziwy sezon letni jest jeszcze krótszy bo trwa raptem półtora miesiąca. Wydawać by się mogło, że jakakolwiek działalność gastronomiczna, handlowa, rekreacyjna, przy tak krótkim sezonie nie jest zbyt dochodowa. Nic bardziej błędnego niż takie rozumowanie. Prowadzenie działalności przez ten krótki czas pozwala spokojnie przeczekać pozostały czas bez pracy i troski o środki utrzymania. Jest to wręcz złoty interes. Dowodem na to nich będzie przetarg jaki odbył się niedawno na dzierżawę dwóch malutkich działek tuż przy koronie zapory. Chętnych było wielu, a działki wylicytowali ci, którym może nie były zbyt potrzebne ale nie chcieli dopuścić do nich konkurencji. Nie muszę dodawać, że kwota dzierżawy była spora.

Wydawać by się więc mogło, że dla tych ludzi ciągnących kokosy z działalności nad zalewem kwota kilkuset złotych, to rzecz której nawet nie zauważą. Nic bardziej błędnego. Ludzie, którzy w sezonie potrafią wyciągnąć nawet kilkadziesiąt tysięcy zł zysku, potrafią też kłócić się o marne kilkadziesiąt lub kilkaset zł. Chodzi o problem śmieci. Produkują je wszyscy, lecz każdy uważa, że to sąsiad powinien za nie płacić. W boju o te marne kilkaset złotych wielcy przedsiębiorcy nie przebierają w środkach. Donoszą na sąsiadów, podrzucają im swoje śmieci, gotowi są do rękoczynów, pozbawiają się wszelkich hamulców nie mówiąc już o jakiegokolwiek kulturze. Oczywiście potrafią też wywozić śmieci daleko od miejsca działalności. To właśnie śmieci przedsiębiorców z Soliny zdobią pobocza drogi z Ustianowej przez Łobozew na Solinę- Jawor. Można to określić jednym słowem- wstyd. Jednak sporo z tych osób nie zna tego pojęcia. Nie rozumieją, że swoim bezmyślnym postępowaniem odstrasza sąsiadów, czyli turystów. Bo drogi dojazdowe do zalewu pełne wyrzuconych śmieci odstrasza od odwiedzenia jego brzegów. Ktoś kiedyś powiedział, że w interesach trzeba być bezwzględny. To prawda, ale głupim być nie warto. To w interesie tych właśnie ludzi jest to by na zalewie było czystutko i by się tak działo warto nawet dołożyć więcej niż teraz ich to kosztuje. Ale na wyrobienie takich nawyków trzeba chyba wymiany jednego pokolenia.

Oczywiście słowa, które tutaj padły nie dotyczą wszystkich osób prowadzących działalność nad zalewem solińskim. Są też tacy, którzy prócz płacenia normalnych stawek, starają się utrzymywać porządek za dodatkowe pieniądze z własnej kieszeni. Wypada mieć nadzieję, że niebawem oni będą nad zalewem w większości.

Marek Scelina ponownie szefem leskiego SLD

Kampania sprawozdawczo- wyborcza przed czerwcowym Kongresem SLD ma się ku końcowi. Wybrano między innymi nowe władze w obu bieszczadzkich powiatach. W Lesku zjazd powiatowy SLD miał miejsce 20 kwietnia. Wielkiej rewolucji wprowadzić nie było, choć niespodzianek nie zabrakło. Funkcję szefa powiatowych struktur SLD ponownie objął starosta leski Marek Celina. Do zmiany doszło na stanowisku sekretarza partii. Funkcję tą w noewj kadencji pełnił będzie Mirosław Fedoryszak. W skład pięcioosobowej Rady Powiatowej prócz Marka Celiny i Mirosława Fedoryszaka weszli Aleksandra Celina, Ryszard Owsiany i Zbigniew Janiczek. Marek Celina wybrany został także w skład Rady Wojewódzkiej SLD.



BIBLIOTEKA

Środowiskowy Dom Samopomocy
 Ul. Wyzwolenia 7, 38-700 Ustrzyki Dolne
 Tel. 013-461- 19- 47

Informujemy, że działa w ŚDS biblioteka i czytelnia integracyjna. Przeznaczona jest ona głównie dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin oraz pracowników instytucji i organizacji zajmujących się pomocą społeczną na terenie powiatu bieszczadzkiego. Zapraszamy wszystkich chętnych do korzystania z najnowszych propozycji książkowych poświęconych problematyce niepełnosprawności. Biblioteka powstała ze środków pozyskanych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Biblioteka i czytelnia czynna jest
 Od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 14.00



Przemeblowanie w bieszczadzkim SLD

Sojusz Lewicy Demokratycznej stoi na rozdrożu. Na przełomie maja i czerwca odbędzie się w Warszawie Kongres SLD, który zdecyduje o kierunkach działania i dalszych losach tej partii. Kongres poprzedziły zjazdy sprawozdawczo- wyborcze w powiatowych i wojewódzkich organizacjach SLD.

Nie da się ukryć, że SLD przeżywa spory kryzys tożsamości. Partia ta przez pewien okres czasu zapomniała o swoim środkowym członie nazwy, czyli o lewicy. SLD podczas rządów **Leszka Millera** obrała drogę liberalna i ostro prokapitalistyczną. Ministrowie rządu Millera Belka, Hausner szukać zaczęli oszczędności budżetowych u najbiedniejszych, przy nich jak mówiło się w SLD Leszek Balcerowicz, to skrajny lewicowiec. Nic dziwnego, że Miller nie dotrwał nawet do końca kadencji rządu, zaś władze SLD zaproponowały to stanowisko jeszcze większemu liberałowi Markowi Belce. Taka postawa władz lewicowej partii spowodowała, że wyborcy zweryfikowali ją w wyborach 2005 roku, odsuwając SLD od władzy. Lewicowy elektorat przejął PiS. Dwa lata później SLD znów przegrało wybory, bo po pierwsze dalej robiło oko do liberałów z Partii Demokratycznej niż broniło spraw socjalnych. Wyborcy tym razem zaufali Platformie Obywatelskiej, bardziej na zasadzie plebiscytu zgodnie z zasadą byle tylko nie PiS. Zrozumiałam jest też to, że sporo ludzi związanych z SLD opuściło jej szeregi gdy tylko partia przestała rządzić. To ci, którzy chcą coś ugrać gdy partia rządzi, uciekają jak szczury do innych partii gdy ta do której należeli przegrywa.

Zjazd powiatowy bieszczadzkiej organizacji SLD odbył się 20 kwietnia. Na zjeździe nie pojawił się dotychczasowy przewodniczący powiatowej organizacji SLD **Krzysztof Wnuk**. Nie wyjaśnił też przyczyn dla, których zlekceważył choćby tych, którzy trzykrotnie wybierali go przewodniczącym. W zjeździe uczestniczyli poseł **Wojciech Pomajda**, sekretarz Rady Wojewódzkiej SLD **Anna Kowalska**, kandydat SLD w wyborach uzupełniających do Senatu Wacław Posadzki oraz dyrektor biura poselskiego **Mariusz Iwaniszyn**.

Delegaci zgłosili dwie kandydatury na przewodniczącego RP SLD **Marka Bąka** i **Wiesława Stebnickiego**. W wyborach wygrał **Wiesław Stebnicki**, który będzie przewodniczącym rady przez najbliższą kadencję. Wiesław Stebnicki został też wybrany członkiem RW SLD. Sekretarzem RP SLD została **Małgorzata Jachym**. Delegaci wybrali też radę powiatową w skład której oprócz przewodniczącego i sekretarza weszli **Stanisław Stąpor**, **Stanisław Szymańczyk**, **Agata Pupek**, **Stanisław Lach**, **Wojciech Kowalski**, **Fryderyk Lis**, **Marek Bąk**.

Dla tych co znają nieco układ jaki jeszcze nie tak dawno miał miejsce w miejscowym SLD, zaskoczeniem może być fakt iż praktycznie rzecz biorąc w nowej radzie nie ma nikogo związanego z byłym posłem Witoldem Firakiem.

Pierwszym sprawdzianem poparcia dla SLD na terenie powiatu bieszczadzkiego będą wybory uzupełniające do Senatu RP. SLD wystawia w nich przedsiębiorcę z Krosna Wacława Posadzkiego. SLD w Bieszczadach osiągała zawsze prawie dwukrotnie lepszy wynik niż na całym Podkarpaciu. Nowa rada zadowolona była by gdyby wynik w tych wyborach oscylował wokół 20%. Rada Powiatowa zmieniła też ostatnio swoją siedzibę, która mieści się teraz w biurze poselskim posła Wojciecha Pomajdy przy ulicy 29 listopada 15 w budynku dawnych Połonin.

O G Ł O S Z E N I E

**Sprzedam mieszkanie
85m²,
przy ulicy Gombrowicza,
blok z cegły.
Kontakt: 508 235 366**

Wiadomości z Policji

W ydarzeniach relacjonujących rzeczniczki KP Policji Dorota Krzywdzik-Głazowska z Ustrzyk Dolnych i Katarzyna Antosz- Ulan z Leska

.....
Kolizje , kradzieże, włamania

24.04.2008

W Wojtkowej na przejeżdżający drogą samochód Żuk kierowany przez Eugeniusza D. z Wojtkowej spadł słup telefoniczny, powodując przewrócenie pojazdu. Kierujący przeżył. Powodem przewrócenia się słupa był jego zły stan techniczny.

25.04.2008

W Ustrzykach Dolnych na ul. Gombrowicza kierujący samochodem Przemysław N. z Jałowego wykonując manewr cofania doprowadził do kolizji z samochodem Skoda Favorit kierowaną przez Bronisława M. z Ustrzyk Dolnych. Kierujący przeżył.

26.04.2008

W Ustrzykach Dolnych na ul. 29 Listopada kierująca samochodem VW Passat Ewelina W. z Krościenka straciła panowanie nad pojazdem na łuku drogi a następnie uderzyła w ogrodzenie w rejonie szpitala. Kierująca przeżyła.

27.04.2008

W Hoszowie uległ spaleniu budynek mieszkalny konstrukcji drewnianej oraz płyt (betonowo wiórowych) wartości 150.000 zł na szkodę Barbary i Mariana S. z Hoszowa.

28.04.2008

W Krościenku na parkingu sklepowym Piotr P. z Rzeszowa kierując samochodem VW T-4 najechał na zaparkowany pojazd Honda Civic własności Leokadii B. z Ustrzyk Dolnych. Kierujący przeżył.

30.03.2008

Jan K. z Wojtkówki zgłosił, że w okresie od marca do kwietnia nieznan sprawca skradł 10 rodzin pszczelich o wartości 500 zł. z pasieki należącej do zgłaszającego, a znajdującej się w Brzegach Dolnych.

1.05.2008

Andrzej K. z Ustrzyk Dolnych zgłosił włamanie do samochodu IVECO zaparkowanego na ul. Łukasiewicza w dniu 30.04.2008r. Nieznany sprawca po otwarciu zamka w drzwiach kabiny od strony pasażera przedostał się do środka skąd skradł radio CB m-ki TTI oraz panel radioodtwarzacza m-ki Pionier. Wartość skradzionych przedmiotów zgłaszający wycenił na kwotę 690 zł.

W Ustrzykach Dolnych na ul. Wyzwolenia kierujący samochodem Opel Corsa Szymon P. z Ustrzyk Dolnych wykonując manewr cofania najechał na pojazd Audii 80 kierowanym przez Wojciecha W. z Ustrzyk Dolnych . Kierujący przeżył.

W Rabem kierujący motocyklem Robert U. z Pabianic na łuku drogi zjechał na sąsiedni pas ruchu i uderzył w

samochód Ford Escort kierowany przez Darię S. z Piotrkowa Trybunalskiego. Kierujący przeżył.

02.05.2008

W Wojtkówce Łukasz G. z Hoszowa kierujący samochodem Ford Escort najechał na tył samochodu Fiat Punto kierowanego przez Czesława N. Kierujący przeżył.

W Krościenku kierujący samochodem m-ki VW T4 Zbigniew D. z Górzanki w rejonie skrzyżowania do Stebnika najechał na kierującą rowerem Katarzynę I. z Krościenka, która w wyniku potrącenia doznała otwartego złamania nasady kości ramieniowej . Kierujący przeżył.

05.05.08

W Ustrzykach Dolnych na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i Rzecznej kierujący samochodem m-ki Peugeot Partner Grzegorz Sz. Z Jasła najechał na tył samochodu m-ki Skoda kierowanego przez Dariusza A. z Ustrzyk Dolnych. Sprawca ukarany MK.

W Serednicy w okresie od 1 do 5 maja 2008 nieznan sprawca dokonał kradzieży ciągnika rolniczego m-ki CASE 845 koloru czerwonego z kabiną koloru czarnego z czołowym hydraulicznym ładowaczem o nieustalonych cechach identyfikacyjnych, nie zarejestrowany o wartości 40 tys złotych na szkodę Bronisława M. z Ustrzyk Dolnych.

06.05.2008

W Ustrzykach Dolnych na ul. 29 listopada Dariusz W. z Rzeszowa kierujący samochodem IVECO UNI – TRACI doprowadził do kolizji drogowej z samochodem Fiat Seicento kierowanym przez Marię B. z Ustrzyk Dolnych. Kierujący przeżył.

Maria L. z Ustjanowej Górnej zgłosiła , że w okresie od stycznia do kwietnia 2008 nieznan włamał się do jej piwnicy i skradł z jej butlę gazową o wartości 120 zł.

08.05.2008

Kamila R. z Ustrzyk Dolnych zgłosiła, że w dniu 3.05.2008 w czasie kiedy przebywała w barze „Baza Ludzi z mgły” w Wetlinie skradziono jej telefon komórkowy Samsung X 480 z klapką, koloru czerwonego . Wartość telefonu 300 zł.

W miejscowości Olchowiec nieznan sprawca dokonał postrzelenia dwuletniej lani. Wartość zastrzelonego zwierzęcia wyceniono na kwotę 630 zł., na szkodę Leśnictwa Lutowiska.

12.05.08

Bartłomiej K. z Ustrzyk Dolnych zgłosił, że w okresie od 9-11-05-2008 r NN sprawca sprzęt wędkarski – trzy wędkę firmy Mikado Competition Zander z kołowrotkami oraz żyłkami i plecionkami na ogólną wartość 750 zł na jego szkodę.

W/w przedmioty znajdowały w budynku gospodarczym należącym do jego posesji.

W Ustrzykach Dolnych na ul. 29 Listopada Jan K. z Trześniowa kierujący samochodem m-ki Audii 80 doprowadził do kolizji drogowej z samochodem m-ki VW Passat kierowanym przez Piotra P. z Ustjanowej G. Kierujący trzeźwi.

13.05.2008

Danuta B. z Olszanicy zawiadomiła, że w dniu 12.05.2008 r około godz. 9.00 nieznany sprawca dokonał kradzieży stołu drewniano- metalowego oraz krzesła na ogólną kwotę 500 zł. Na szkodę Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale .

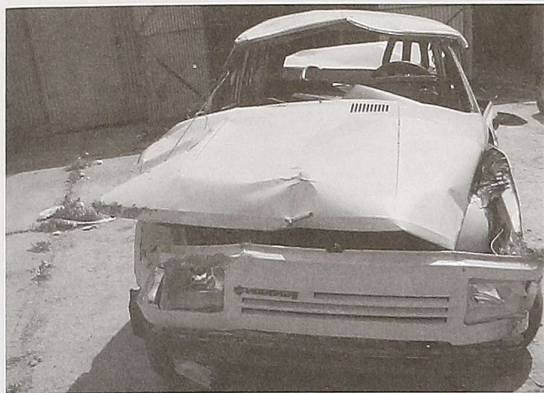
14.05.2008

W nocy z 13/14.05.2008 r nieznany sprawca dokonał włamania do sklepiu szkolnego Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustrzykach Dolnych , gdzie po wejściu przez uchylone okno sali gimnastycznej i rozbiciu szyby w sklepiu skradł słodycze i pieniądze na łączną sumę 400 zł.

Marcin P. z Michniowca zgłosił kradzież jego portfela z kwotą 100 zł. I dowodem osobistym, dokonana z jego kieszenie w czasie podróży autobusem relacji Krosno - Sanok

Tragiczna sobota 10.05 na bieszczadzskich drogach

W Ropience samochód Wartburg wypadł z drogi w czasie jazdy i przewrócił się na bok na pobliską posesję. W wypadku na miejscu zginął pasażer tego pojazdu Adam W lat 57. z Ropienki. Obrażen ciała doznali Tadeusz B lat 68, którego helikopterem przetransportowano do szpitala w Sanoku, Józef H. lat 58 z Ropienki i Stanisław S. lat 59 z Ropienki- właściciel pojazdu- zostali przetransportowani do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Z wstępnych ustaleń od świadków zdarzenia uzyskano informację, że wyżej wymieniony pojazd wypadł z łuku drogi, pokonał przeszkodę w postaci rowu i wjechał na posesję. W sprawie tej trwają czynności wyjaśniające. Na chwilę obecną nie ma możliwości przesłuchania uczestników wypadku, nie ustalono więc jeszcze kto był sprawcą wypadku. Na polecenie Prokuratora Rejonowego w Lesku wszystkim uczestnikom wypadku pobrano krew do badań. Pojazd zabezpieczono do badań.



W Michniowcu samochód marki Nexia z nieustalonych przyczyn zjechał do rowu i uderzył w przydrożne drzewo .W wyniku wypadku do szpitala Specjalistycznego nr 2 w Rzeszowie została przewieziona pasażerka Agnieszka B. lat 16 z Czarnej. W wyniku zdarzenia doznała złamania nogi z przemieszczeniem kości udowej oraz ogólnych potłuczeń. W trakcie wyjaśniania sprawy ustalono, że w godzinach wieczornych na posesję Jana M. z Czarnej wszedł 16 letni Marcin D., wszedł do otwartego samochodu , znalazł kluczyki do auta i odjechał. Po drodze spotkał kolegę Krzysztofa D. z późniejszą pokrzywdzoną , któremu dał prowadzić samochód. Wszyscy wspólnie udali się na ognisko do Michniowca, potem kierowca spożywał alkohol, a kiedy go zabrakło udali się do Czarnej celem jego zakupu. Wracając doprowadził do wypadku. Sprawca uciekł z miejsca wypadku pozostawiając raną koleżankę w samochodzie.

Pożar w zakładzie drzewnym

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lesku pracują nad wyjaśnieniem okoliczności pożaru, który wybuchł na terenie zakładu drzewnego w Łukawicy koło Leska.

Około godziny 2.50 policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu przez dyspozytora Straży Pożarnej. Zzebranych do tej pory informacji wynika, że ogień wybuchł około godziny 2.30 na poddaszu hali produkcyjnej. Zauważył go pracownik zakładu, który w podjętej przez siebie akcji ratunkowej, próbując wyłączyć główny wyłącznik prądu, został ranny. Z oparzeniami II stopnia przebywa obecnie w szpitalu.

Zakład, w którym ogień szalał do godzin rannych, spłonął w całości. Wstępnie straty oszacowano na kilka milionów złotych. Na miejscu pracę podjęła grupa operacyjno- dochodzeniowa oraz ekspert kryminalistyki. Policjanci wyjaśniać będą okoliczności pożaru.

O G Ł O S Z E N I E

Sprzedam

Mieszkanie własnościowe o powierzchni 62,15 m²

Ulica Łukasiewicza 3 Ustrzyki Dolne, I piętro, środkowe 3 pokojowe, kuchnia , łazienka, garderoba, doża loggia. Mieszkanie wykończzone, parkiet jesion, płytki, wszystkie media.

Cena 3,5 tys. za m²

Wiadomość tel; 607 840 991

ŚWIATOWY DZIEŃ PCK W Ustrzykach

Zdjęcia: Elżbieta Dadej



Ustrzycki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża ma piękną tradycję w propagowaniu idei czerwonych krzyży. Organizowano tutaj wiele kampanii związanych z honorowym krwiodawstwem, różnego rodzaju konkursy we wszystkich rodzajach szkół. Kolejne edycje wiedzy o PCK dowodziły tego, że wiedza i jej poziom jest coraz wyższy a zainteresowanie problematyką Czerwonego Krzyża coraz większe.

Dlatego też na tym większe uznanie zasługuje kolejna, choć pierwsza tego typu impreza, która odbyła się 11 maja. Obchodom Dnia Światowego Czerwonego Krzyża towarzyszyła piękna pogoda. To



poszkodowane osoby. Dzięki szybkiej akcji strażaków, którzy praktycznie pocięli specjalistycznym sprzętem samochód, lekarz bardzo szybko mógł dostać się do poszkodowanych i podjąć akcję ratunkową. Miejsce całego zdarzenia zabezpieczyły radiowozy policyjne.

spowodowało, że wielu mieszkańców wybrało się w to niedzielne popołudnie na ustrzycki rynek. A warto było, bo program przebiegu obchodów był bardzo ciekawy. Całość zaczęła się o godzinie 13 „biegiem po zdrowie”. Trasa biegła od punktu startu w Rynku ulicami Szkolnej, Sikorskiego, Nadgórnej, Pionierskiej i Bełskiej. Bieg był formą zabawy i nie wynik się tutaj liczył. Wysiłek zawodników został doceniony i wszyscy otrzymali drobne upominki. Punktualnie o godzinie 14 przebieg imprezy został zakłócony przez ryk syren samochodów policyjnych, karetki pogotowia i wozów bojowych straży pożarnej. Zdarzył się wypadek. W zakleszczonym samochodzie znajdowały się





Wszystko wyglądało tak realistycznie, że ci którzy przyszli w trakcie pokazu pytali co się stało.



Były konkursy dla dorosłych z zakresu wiedzy o PCK, konkurs rysunkowy dla dzieci „Jestem zdrowy bo...”. Wszystko to było przeplatane występami dziecięcej grupy wokalo – tanecznej „Smyki”. Świetna konferansjerka w wykonaniu Wojtka Szota – dyrektora ustrzyckiego Domu Kultury dopełniała całości. Były



stanowiska udzielania pierwszej pomocy obsługiwane przez instruktorów PCK, były również stanowiska pomiaru ciśnienia. A było je warto sobie zmierzyć bo o godz. 16 rozpoczął się występ Waldemara Koconia. I jak to bywało w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych i tym razem swoimi świetnymi piosenkami podbił serca ustrzyckiej publiczności. Jak mi powiedziała Anna Sydoryk – szefowa ustrzyckiego PCK była to pierwsza, tak duża organizowana przez nią impreza. Nie ma się więc czemu dziwić, że i trema była duża by wszystko się udało a przede wszystkim spotkało się z dobrym odbiorem społecznym i przysłużyło się do kolejnego rozpropagowania idei Czerwonego Krzyża. Nie udało by się tego przeprowadzić tak sprawnie gdyby nie ogromna pomoc policji, straży pożarnej, służby zdrowia, ustrzyckiego domu kultury, urzędu miasta i wielu innych bezimiennych osób. Słowa uznania należą się tutaj sponsorom programu. Kolejną majową imprezę w Ustrzykach należy uznać za udaną. Szkoda tylko, że tego wysiłku organizacyjnego nie doceniły władze zwierzchnie PCK w Rzeszowie. Nieobecność ich przedstawiciela wystawia im nienajlepszą ocenę. Taki sam zarzut można postawić władzom Ustrzyk Dolnych. Gdyby w imprezie wziął udział jeden z burmistrzów nic chyba by się nie stało A tak pozostał niesmak.

Andrzej Kotowicz

R E K L A M A



Nowo otwarte Centrum Ogrodniczo-rolne

oferuje najtaniej w mieście:

zboża, ziemię ogrodniczą,

w tym: uniwersalną, do rozsąd,

paproci, palm, kaktusów, juki i draceny pelargonii.

Największy wybór nasion na rozsady, od stycznia pełny wybór nasion.

Narzędzia ogrodnicze.

Możliwość zamówienia tuneli ogrodniczych, droższych narzędzi ogrodniczych, sprzętu rolniczo-ogrodniczego oraz mebli ogrodowych.

Już dziś w ofercie znakomite pasze dla kur niosek, kurcząt, kaczek i gęsi, królików oraz doskonałe koncentraty dla tuczników.

Przy większych zakupach korzystne rabaty

Namiary: tel. (013) 461-46-24,

e-mail zps2@neostrada.pl

ul. Fabryczna 27

Pytanie nadal bez odpowiedzi.**Kiedy sąsiedzi z Ukrainy ponownie pojawią się w Ustrzykach Dolnych?**

W marcu bieżącego roku zadałem tytułowe pytanie, opisując przebieg negocjacji między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy w sprawie zawarcia dwustronnej umowy o małym ruchu przygranicznym. W końcowej konkluzji zawarłem optymistyczne stwierdzenie, że nasi sąsiedzi mogą ponownie pojawić się u nas początkiem tegorocznego lata. Życie zweryfikowało mój optymizm i dzisiaj można powiedzieć, z dużą dozą prawdopodobieństwa, że nastąpi to najwcześniej za kilka miesięcy. Owe nieprecyzyjne, choć nadal optymistyczne, kilka miesięcy zaczerpnąłem z informacji przekazanej dziennikarzom krajowym przez rzecznika prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotra Paszkowskiego. Powodem przekazania informacji były zastrzeżenia, jakie w pierwszej dekadzie maja, zgłosiła do polsko – ukraińskiej umowy o małym ruchu przygranicznym, Komisja Europejska. Zastrzeżenie pierwsze dotyczy szerokości pasa po obu stronach granicy, na którym obowiązują zasady małego ruchu. przygranicznego W myśl prawa unijnego może on wynosić maksymalnie 30 kilometrów a wyjątkowych sytuacjach, jeżeli jednostka podziału administracyjnego swoim obszarem wychodzi poza podstawowy obszar, dopuszczalne jest roszczenie pasa do 50 kilometrów. W umowie polsko – ukraińskiej za jednostkę podziału administracyjnego przyjęto województwo i w związku z tym kilkakrotnie nastąpiło przekroczenie dopuszczalnej szerokości. Prawdopodobnie konieczna będzie zamiana województwa na powiat i dotrzymanie przepisowych pięćdziesięciu kilometrów. Zastrzeżenie drugie ma o wiele większy ciężar gatunkowy, bo dotyczy przewidzianego umową obowiązku posiadania, przez odwiedzających Polskę obywateli Ukrainy, medycznej polisy ubezpieczeniowej pokrywającej koszty ich ewentualnego leczenia w naszym kraju. Prawdę mówiąc wyskoczyliśmy tu trochę przed orkiestrę, bo prawo unijne nie przewiduje takiego obowiązku i zdaniem Komisji Europejskiej wprowadzenie takiego zapisu do polsko – ukraińskiej umowy jest sprzeczne z prawem. Eksperti Ministerstwa Spraw Zagranicznych wspólnie z kolegami z Ministerstwa Zdrowia mają dokonać wyliczeń jakie konsekwencje finansowe dla polskich placówek medycznych przyniesie brak stosownego systemu ubezpieczeń. Prawdopodobnie dojdzie do spotkania minister zdrowia Ewy Kopacz z ministrem zdrowia Ukrainy. Zastrzeżenie trzecie ma charakter czysto techniczny. W omawianej umowie użyto określenia „obywatele krajów strefy Schengen”

a zdaniem Komisji Europejskiej należało użyć „obywatele krajów Unii Europejskiej”. Zastrzeżenia Komisji Europejskiej zostały bezzwłocznie przekazane stronie ukraińskiej, ale na dzień dzisiejszy nikt nie jest w stanie, nawet w przybliżeniu, określić terminu wejścia w życie polsko – ukraińskiej umowy o małym ruchu przygranicznym. Rzecznik MSZ określił to krótkim „trudno powiedzieć”. Tak więc pozostaje nam tylko cierpliwie czekać i mieć nadzieję, że owe kilka miesięcy nie przedłuży się o kolejne kilka miesięcy.

Marek Prorok

Pijany weekend

Długi majowy weekend przez kilku turystów, którzy odwiedzili Bieszczady, nie będzie miło wspominany. Pod wpływem alkoholu podróżowali „za kółkiem”, stwarzając zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu drogowego, który w ostatnich dniach w powiecie leskim był bardzo duży. Zostali na szczęście z niego wyeliminowani przez policjantów, którzy podczas ostatnich dni pełnili wzmożoną służbę. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie staną przed sądem, grozi im kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Niestety, po raz kolejny okazało się, że jazda „pod wpływem” prowadzi do nieszczęścia. W miejscowości Zwierzyń pijany motocyklista najechał na kobietę trzymającą na rękach 2,4 miesięczne niemowlę. Kobieta doznała obrażeń w postaci otarcia naskórka na obu nogach, jej dziecku na szczęście nic się nie stało. Sprawca, 30-letni turysta, miał w wydychanym powietrzu ponad dwa promile alkoholu.

Pani Ryszardzie Czerenkiewicz –

Z-cy Naczelnika Sekcji Prewencji i RD

Komendy Powiatowej Policji

w Ustrzykach Dolnych

wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci męża składają

Kierownictwo oraz Koleżanki i Koledzy z KPP Ustrzyki Dolne.

Aktualności leskie

1. W dniu 28 kwietnia br. odbyła się XV sesja Rady Powiatu Leskiego. Miała ona duże znaczenie dla rozwoju naszego powiatu a w szczególności leskiej służby zdrowia. W trakcie obrad omówiono sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu za 2007 r. i wszyscy radni udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu. Zatwierdzono też jednogłośnie roczne sprawozdanie finansowe SP ZOZ za 2007 r.



Rada Powiatu Leskiego poparała wnioski SP ZOZ

się rozwijać i cofa się w rozwoju. Jedyną pomoc jaką może udzielić nasze Starostwo, to wzorując się na powiatach ościennych, powinno dołożyć starań aby w Lesku powstała organizacja pożytku publicznego tak aby mieszkańcy powiatu leskiego mogli w naszym Urzędzie Skarbowym przekazać 1% podatku wynikającego z zeznania podatkowego. Według oceny Urzędu Skarbowego w ten sposób można by ściągnąć w skali roku ok. 100 tys. zł., które zostały by przeznaczone na potrzeby szpitala.

2. W drugiej połowie lipca br. otworzy swoje podwoje w Lesku kolejny, wielkopowierzchniowy magazyn. Tym razem będzie to pawilon RCMB (Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych), który będzie zaopatrywał ludność całych Bieszczadów w materiały budowlane. Wspomniany supermarket znajdować się będzie w pobliżu „Biedronki”. Wychodzi on naprzeciw potrzebom naszej ludności, która coraz częściej prowadzi różnego rodzaju roboty budowlane. Ilość zezwoleń wydanych przez leskie starostwo na te roboty przedstawia się następująco:

Gmina	2006 r.	2007 r.
Lesko	110	109
Baligród	12	14
Cisna	40	53
Olszanica	28	30
Solina	86	76
Razem	276	282

na zakup następującego sprzętu:

- dla pracowni diagnostyki obrazowej (tomograf) i wyposażenia dla Oddziału Ratunkowego
- dla wyposażenia centralnej sterylizatorni szpitala
- zakup dwóch karetek dla podstacji w Polańczyku i Cisnej.

Środki na zakup SP ZOZ planuje uzyskać z Ministerstwa Zdrowia oraz z dotacji Marszałka Województwa Podkarpackiego. Łączna kwota zakupu to ok. 11,5 mln zł z czego własny wkład SP ZOZ powinien wynieść ok. 1,9 mln zł. W tej sytuacji dyrekcja SP ZOZ będzie musiała szukać sponsorów, którzy choćby częściowo dostarczą środki na zgrupowanie „wsadu”. Na resztę trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę. Obecnie kto nie bierze mądrej pożyczki, nie potrafi

Z zestawienia ilości wydanych pozwoleń na budowę wynika, że:

- najwięcej robót realizowanych jest w gminie Lesko, na drugim miejscu plasuje się gmina Solina a na trzecim gmina Cisna,
- gminy Olszanica i Baligród wyraźnie odstają od wyżej wymienionych. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że jeszcze w bieżącym roku doprowadzony zostanie gaz do Uherzec Mineralnych z przeznaczeniem dla tamtejszego Zakładu Karnego. W ten sposób zaistnieje możliwość gazyfikacji gminy Olszanica. Bardzo łatwo będzie też doprowadzić gaz do Baligrodu. Już dwie wioski tej gminy mają gaz.

Na przestrzeni minionego 10-lecia bardzo szybko rozwinęła się w Lesku sieć handlowa. Powstały 2 supermarkety („Plus” i „Biedronka”) oraz wielkopowierzchniowy sklep AGD, które oferują szeroki wachlarz towarów ograniczając niekontrolowany wzrost cen jak i miejscowych winnych miejscowościach bieszczadzkich. Dzięki dogodnemu dojazdowi do Leska, rozwojowi motoryzacji i szerokiej ofercie towarów po umiarkowanych cenach, Lesko stało się głównym centrum zaopatrzeniowym dla ludności całych Bieszczadów i turystów tu przebywających. Widać to ewidentnie po rejestracjach samochodów parkujących na parkingach przy supermarketach i przy innych sklepach w całym mieście.

Jan Lewicki



Ranking diet radnych samorządowych

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego wydania „Naszych Połonin” kontynuujemy publikację diet radnych samorządowych. Dzisiaj porównujemy diety radnych Rad Miejskich Leska i Ustrzyk Dolnych. W kolejnym przedstawimy diety radnych wybranych Rad Gmin z powiatów Leskiego i Bieszczadzkiego.

Rada Miejska w Lesku

Lp.	Imię i Nazwisko	Pełniona funkcja	Wysokość diety	Średnio miesięcznie
1.	Stanisław Tabisz	Przewodniczący Rady	14919,12 PLN	1243,26 PLN
2.	Krzysztof Kapalka	Z-ca Przewodniczącego	9324,48 PLN	777,04 PLN
3.	Aniceta Baran	Przewodniczący Komisji	5128,44 PLN	427,37 PLN
4.	Stanisław Dolinski	Przewodniczący Komisji	5128,44 PLN	427,37 PLN
5.	Wojciech Krzywowiąza	Przewodniczący Komisji	5128,44 PLN	427,37 PLN
6.	Paweł Starakiewicz	Przewodniczący Komisji	5128,44 PLN	427,37 PLN
7.	Zbigniew Barzycki	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
8.	Piotr Hańtek	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
9.	Edward Klaczak	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
10.	Lucyna Otta	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
11.	Maria Pekalska	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
12.	Janusz Radłowski	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
13.	Kazimierz Sopata	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
14.	Władysław Wator	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
15.	Andrzej Winiarczyk	Radny	4196,04 PLN	349,67 PLN
Razem diety wszystkich radnych			82521,72 PLN	6876,81 PLN

Diety leskich radnych wypłacane są w formie ryczałtu i kwota rocznej diety wynika z przemnożenia miesięcznego ryczałtu przez dwanaście miesięcy. Urząd Miejski w Lesku podał nam tylko informację o wysokości miesięcznego ryczałtu poszczególnych radnych.

Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych

Lp.	Imię i Nazwisko	Pełniona funkcja	Wysokość diety	Średnio miesięcznie
1.	Julian Czarniecki	Przewodniczący Rady	17.280,00 PLN	1.440,00 PLN
2.	Bogdan Ferenc	Z-ca Przewodniczącego	11.520,00 PLN	960,00 PLN
3.	Ryszard Zdzienko	Z-ca Przewodniczącego	11.520,00 PLN	960,00 PLN
4.	Zdzisław Rudziński	Radny	9.960,00 PLN	830,00 PLN
5.	Leokadia Bis	Radny	9.200,00 PLN	766,67 PLN
6.	Urszula Paczkowska	Radny	8.840,00 PLN	736,67 PLN
7.	Grzegorz Oleksyk	Radny	8.280,00 PLN	690,00 PLN
8.	Ryszard Długi	Radny	7.680,00 PLN	640,00 PLN
9.	Marek Dziwisz	Radny	7.360,00 PLN	613,33 PLN
10.	Bogusława Szubra	Radny	7.360,00 PLN	613,33 PLN
11.	Henryk Tymiecznyk	Radny	5.200,00 PLN	433,33 PLN
12.	Jan Kruk	Radny	5.040,00 PLN	420,00 PLN
13.	Zdzisław Kuźniar	Radny	4.960,00 PLN	413,33 PLN
14.	Arkadiusz Lupa	Radny	4.640,00 PLN	386,67 PLN
15.	Teresa Jagiełczuk	Radny	2.960,00 PLN	246,67 PLN
Razem diety wszystkich radnych			121.800,00 PLN	10.150,00 PLN

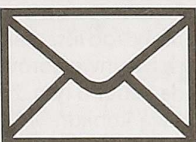
Diety radnych z Ustrzyk Dolnych obliczane są poprzez przemnożenie stawki za udział w posiedzeniu Rady przez ilość posiedzeń. Zamieszczone wielkości obejmują rzeczywiste kwoty wypłacone radnym w 2007 roku, na podstawie informacji uzyskanych z ustrzyckiego Urzędu Miejskiego.

Mieszkańcy ustrzyckiej gminy wydają na utrzymanie swoich przedstawicieli więcej niż mieszkańcy sąsiedniego Leska. Miesięcznie różnica ta wynosi ponad trzy tysiące złotych, zaś w skali roku sięga bez mała kwoty czterdziestu tysięcy złotych. W poprzednim numerze porównywaliśmy diety radnych samorządów powiatowych obu miast i różnica była bardzo podobna z tym że więcej na swoich samorządowców wydawali mieszkańcy powiatu leskiego. Trudno zrozumieć przyczyny takich różnic. Oba powiaty leski i bieszczadzki, oraz obie gminy leska i ustrzycka, są podobnej wielkości z podobną skalą problemów. Skąd więc różnica w wysokości diet sięgająca kilkudziesięciu procent. O czym to świadczy? O zapobiegliwości jednych i niezaradności drugich, czy też o mniejszej lub większej dbałości o stan budżetów swoich jednostek samorządowych? Nie znajduję racjonalnego wyjaśnienia tak ogromnych różnic. Zgodnie z przyjętą zasadą przedstawione w tym cyklu informacje pozostawiamy bez komentarza.

Marek Prorok

O G Ł O S | Z E N I A
Zespół rockowy poszukuje solisty/solistki z mocnym, ostrym głosem.
Kontakt: redakcja połonin.

Kto twoim zdaniem ma najwięcej do powiedzenia w powiatach Bieszczadzkim i Leskim? Czekamy na telefony i e-maile. Wyniki plebiscytu podamy w jednym z wakacyjnych numerów.



LISTY

Redakcja informuje, że może skracać dostarczoną korespondencję, oraz nadawać jej własne tytuły.

Urząd ludzi niezastąpionych.

Piszecie państwo o różnych problemach nartujących mieszkańców regionu bieszczadzkiego choć czasem odnoszę wrażenie, że są takie tematy, których świadomie unikacie. Bo jak inaczej zrozumieć powody dla których Bieszczadzkie Starostwo Powiatowe i jego agendy cieszą się wyjątkową przychylnością „Naszych Połonin”? Czy powodem tego jest fakt, że kierujący gazetą Wiesław Stebnicki jest jednym z radnych powiatowych? Stare powiedzenie mówi, że nie ma ludzi niezastąpionych ale nie dotyczy to urzędników powiatowych w Ustrzykach Dolnych. Mnie osobiście nurtuje pytanie dlaczego w dobie bezrobocia, również w grupie ludzi młodych i wykształconych, wśród urzędników starościńskich w Ustrzykach Dolnych ciągle znajdują się emeryci, posiadający prawo do emerytury zapewniającej spokojne a może nawet dostatnie życie? Podam tylko dwa znamienne przykłady takich „niezastąpionych” urzędników. Są to sekretarz urzędu powiatowego i główny księgowy Powiatowego Biura Pracy. Obie panie zajmujące te stołki, dawno już nabyły prawo do zasłużonej emerytury i zapewne tylko starosta powiatowy pan Gąsior i przewodniczący rady pan Korczak wiedzą dlaczego tak się dzieje. Może wie o tym również pan Stebnicki i na łamach swojej gazety wyjawi czytelnikom powody takiej sytuacji. Jeżeli ich nie zna to niech wystąpi z interpelacją do starosty a treść odpowiedzi opublikuje w Połoninach. Na pewno są to ważne powody, ale nie wierzę w to, że wynikają z braku odpowiednich kandydatów, spełniających wymagania formalne. Zresztą wystarczy ogłosić konkurs na obsadzenie tych stanowisk i przekonamy się jak to jest naprawdę. Doskonale wiem, że nigdy nie dowiem się o co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi. Choć z drugiej strony jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi na pewno o pieniądze. Miernikiem wiarygodności waszej gazety będzie sposób potraktowania tej sprawy. Choć myślę, że nawet tego nie opublikujecie.

Okazjonalny czytelnik

Nazwisko tylko do wiadomości redakcji.

Powyższy tekst dotarł do nas drogą pocztową w formie listu. Publikujemy go z niewielkimi skrótami,

zachowując pisownię oryginału. Nie mamy zwyczaju cenzurowania opinii naszych czytelników i zawsze zamieszczamy je na łamach naszego czasopisma, niezależnie od tego czy zgadzamy się z nimi, czy też nie. Podobnie uczyniliśmy z tym listem. Trudno komentować przemyślenia naszego czytelnika, ma on do nich prawo. Może tylko jedna krótka uwaga. Dobór współpracowników to wyłączna domena szefa każdej jednostki nieważne czy samorządowej czy innej. Dlatego to on i tylko on podejmuje decyzje personalne i nie musi się z nich tłumaczyć.

Marek Prorok

Leski policjant wśród najlepszych w kraju

W Rzeszowie odbył się konkurs „Policjant Ruchu Drogowego 2008”. W wojewódzkich eliminacjach tego konkursu zwyciężył st. sierż. Dariusz Twardosz z KPP w Strzyżowie, natomiast drugie miejsce zajął policjant leskiej drogówki- st. sierż. Dariusz Górecki. Nagrody pieniężne wręczył zwycięzcom Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie inspektor Józef Gdański.

St. sierż. Dariusz Twardosz i st. sierż. Dariusz Górecki już w czerwcu, podczas ogólnopolskiego finału konkursu w Legionowie będą walczyć o tytuł najlepszego policjanta drogówki w kraju.

Gratulacje st. sierż. Dariuszowi Góreckiemu przekazał także Komendant Powiatowy Policji w Lesku nadkom. Krzysztof Madej, który wystąpił także z wnioskiem o nagrodzenie policjanta.



- * wizytówki www
- * strony informacyjne
- * serwisy www
- * usługi internetowe

STRONY WWW OD 60 PLN!

jwk
webstudio

www.jwk.glt.pl

GSM: + 48 888 226 298



Moim zdaniem Lesko odjeżdża Ustrzykom

O bie stolicie bieszczadzkich powiatów rywalizują ze sobą od lat. Swoistym apogeum tej rywalizacji było utworzenie powiatu leskiego w 1972 roku, jednoznaczne z przyporządkowaniem Ustrzyk do Leska i odwrotna sytuacja w 1999 roku gdy utworzono duży powiat Bieszczadzki z siedzibą w Ustrzykach. Prawdę mówiąc obydwie decyzje były słuszne pod względem samorządowym i gospodarczym, jednak nie do przyjęcia przez społeczności obu miast. Rywalizacja, jeśli nie przybiera karykaturalnego wymiaru jest jak najbardziej zdrowa i na pewno żadnej z miejscowości nie zaszkodzi. Tak właśnie dzieje się teraz, pomijając rzecz jasna chamskie i chuligańskie występy kibiców Sanovii i Bieszczad.

Od lat siedemdziesiątych rywalizacji tej przewodziły Ustrzyki. Powstały tutaj potężne zakłady drzewne, rozwijała się baza hotelowa i gastronomiczna, działały dwie duże firmy budowlane. Wybudowano miejską sieć grzewczą, kanalizacyjną i wodociągową oraz oczyszczalnię ścieków. W końcu otworzono przejście graniczne z Ukrainą. Ustrzyki szczyliły się mianem stolicy Bieszczadów. Miasto wchłaniało sąsiednie wioski, przekraczając w połowie lat dziewięćdziesiątych 10 tysięcy mieszkańców.

Tymczasem Lesko pozostawało w cieniu. Miasto nad Sanem zasnęło, aż do chwili gdy burmistrzem został wybrany Henryk Gocek. Nie był to może burmistrz marzeń, ale wyrwał leszczan z odrętwienia. Zaczynamy rozpoczynającym zmiany w Lesku stała się sprawa gazociągu i przebudowy centrum miasta. Gocek nie doprowadził sprawy do końca, bo na fali waliki o powiat został starostą bieszczadzkim. Jego miejsce na stołku burmistrza zajął Robert Petka. Młody, medialny, pełny świeżego zapału wydawać się mogło, że góry przestawi. Co by nie powiedzieć zrobił wiele. Dokończył projekty rozgrzebane przez Gocka, dołożył do tego oczyszczalnię ścieków, no i co najważniejsze doprowadził do całkowitej zmiany oblicza centrum miasta. Zbyt zaufał w swoją dobrą gwiazdę, zapominając o tym, że łaska wyborców na pstrym koniu jeździ. Miast myśleć o wyborczej walce, brylował w telewizyjnej rywalizacji Leska z Czaplinkiem i ani się obejrzał jak musiał opuścić swoje miejsce

Barbarze Jankiewicz.

Petka potrafił jednak zaszcześcić wśród leszczan bakcyli przedsiębiorczości i otwartości na inwestorów z zewnątrz. W Lesku nikt nie opowiada bzdur o tym, że ludzie z zewnątrz wykończą miejscową konkurencję. Mała ciastkarnia Szelców, zmieniła się w potężny zakład piekarniczy, gastronomiczno- wypoczynkowy. Niewielka wytwórnia podobraz Pałackiego, stała się największą w Europie firmą tej branży. Jednocześnie do Leska wkraczać zaczął kapitał z zewnątrz. Powstał spożywczy Plus Discont, super- market Biedronka, hurtownia Eurocash, hurtownia budowlana RCMB, stacja narciarska w Weremieniu. Co najważniejsze nie padł praktycznie rzecz biorąc żaden sklep w centrum, ba dzięki konkurencji sklepy w rynku zmieniły swe oblicze na lepsze i nowocześniejsze. W gruncie rzeczy zyskali leszczanie. Tak więc ksenofobicznie ustawione do kapitału z zewnątrz Ustrzyki, przegrały w rywalizacji o centrum handlowe Bieszczad. I chyba już nie mają szans na pokonanie Leska w tej branży.

Ustrzyki muszą znaleźć inny sposób na swój rozwój gospodarczy. Dotychczasowy potencjał wskazuje na to, że sposobem tym może być rozwój usług turystycznych. Miasto już w tej chwili jest znakomicie przygotowane do sezonu zimowego. Ilość wyciągów narciarskich i jakość tras jest na tyle dobra, że zadowala nawet najwybredniejsze gusta fanów nart. Trasa na Laworcie znalazła się w dziesiątce najbardziej atrakcyjnych tras narciarskich w Polsce. To znakomite atuty, z których jednak miasto nie potrafi dobrze korzystać. Kto był w zimie w Zakopanem, Szczyrku, Wiśle ten wie o co chodzi. Ilość miejsc noclegowych w Ustrzykach i okolicy równa jest ilości miejsc noclegowych jakie wymienione wyżej miejscowości mają na jednej swojej ulicy. Ponadto tam po całonocnym pobycie na stoku, turysta może zmienić strój i bawić się do białego rana w dziesiątkach lokali, w Ustrzykach pozostaje mu picie piwa lub błogi sen. Nie po to jeździ się zimą w góry. Ludzie wbrew pozorom w zdecydowanej większości, w trakcie wypoczynku kochają tłum, ścisł, głośna muzykę i zabawę do późnych godzin. Garstka szukających ciszy, pięknych widoków, nieprzetartych szlaków ma schronisko na połoninie Wetlińskiej. By tak się stało do miasta musi dotrzeć kapitał z zewnątrz. Nikt z miejscowych nie wybuduje luksusowego hotelu z kortami, basenami. Nikt z miejscowych nawet nie wie jak wygląda prawdziwe pole golfowe. Konieczne jest wybudowanie sztucznego lodowiska. Gdy powstaną nowe miejsca noclegowe oraz cała otoczka sportowo- rekreacyjna, mieszkańcy zrozumieją jaką szansą dla nich jest obsługa ruchu turystycznego. Docelowo w jego obsłudze może znaleźć pracę tysiące mieszkańców powiatu. Gdy tak się stanie to nie tylko w telewizji mieszkańcy Ustrzyk będą patrzeć jak „dutki” liczą górale w Zakopanem, ale te „dutki” liczyć będą sami.

Wiesław Stebnicki

Nowe tablice informacyjne przy IT w Lesku

Przy Ratuszu Miejskim i Bieszczadzkim Centrum Informacji Turystycznej w Lesku zostały umieszczone w miejsce starych trzy nowe tablice informacyjne. Na jednej z nich znajduje się plan miasta Leska z opisem: bazy noclegowej, gastronomii i ważniejszych miejsc w mieście. Druga tablica to



opis i fotografie zabytków Leska i okolic oraz miejsc, które warto zobaczyć wraz z historią miasta. Trzecia tablica to mapa Bieszczadów z dokładnym jej opisem. Estetyczne i kolorowe, przyciągają uwagę.

Jest to jedno z wielu przyszłych działań promocyjnych miasta, które doprowadzą do atrakcyjnienia Bramy Bieszczadów. Takich i innych zamierzeń doprowadzających do rozwoju gospodarczego w kontekście turystyki w tym pięknym bieszczadzkim miasteczku będzie więcej, zwłaszcza że trwawiejchwiliremontimodernizacjaBieszczadzkiego Centrum Informacji Turystycznej, prowadzone jak na razie z własnych środków budżetowych Urzędu Miasta i Gminy Lesko, które postawiło sobie rozwój turystyki za priorytet. Jednakże Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej, wchodzące w skład Leskiego Centrum Edukacji, Sportu i Promocji będzie się starać o środki finansowe z innych źródeł na rozwój turystyki i promocji. Z udowodnieniem tego nie będzie najmniejszego problemu, co jest zgodne z zapisem w strategii samego Centrum Informacji Turystycznej, które już w niedalekiej przyszłości będzie aspirować do jednego z najważniejszych centrów na Podkarpaciu, mając do tego niezaprzeczalne prawo i wiele atutów oraz sympatyków.

Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej w Lesku
Jacek Łeszeaga

ZEZEM - „Siedemset tysięcy w plecy”

Powiało ostatnio smrodkiem. Zawiewało gdzieś tak od budynku starostwa. Wszyscy się zastanawiali skąd ten smród. Zapach szedł z wydziału finansowego. I wszystko pewnie rozeszłoby się po kościach lub jak kto woli po urzędniczych pokojach, gdyby nie jakaś usługowa, dobrze poinformowana pszczołka, która umyśliła sobie ściągnąć telewizję. No i sprawa się rypla, czyli upubliczniła. W kasie brakuje siedemset tysięcy, które miały być ale ich nie ma i najprawdopodobniej nie będzie. Pieniądze, które miały służyć dzieciom rozpułyły się jak przysłowiowa kamfora. Znowu dała znać o sobie urzędnicza indolencja, brak kompetencji i najwyklesza w świecie bezmyślność. Jak w takich sytuacjach bywa winnych oczywiście nie znaleziono. No może nie tak. Znalezione i ukarano. Tylko, że zdaniem tych ukaranych nie tych co trzeba. Dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nie poczuwa się do winy, bo zawińił zły program komputerowy. Pracownik wydziału oświaty też nie bo zawierzył dyrektorowi ośrodka, że wszystko jest ok. Najmniej pewnie winny w tym towarzystwie w-ce starosta też nie, choć w zakresie jego obowiązków znajduje się nadzór nad powiatową oświatą.

Jak w takich wypadkach bywa trzy nagany znalazły się w teczkach osobowych całej trójki. Nie wszyscy chcą się jeszcze z tym pogodzić, ale muszą, życie jest brutalne i za błędy trzeba płacić. W tym miejscu można by powiedzieć i to by było na tyle, gdyby nie to, że od jakiegoś czasu dręczy mnie natarczywa jak mucha myśl, że to towarzystwo ukaranych powinno być nieco większe. Bo tak się zastanawiam, po kiego diabła stworzono stanowisko skarbnika i co robi cały dział finansowy, bo nie wierzę w cuda, że nie mieli tych papierów z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w rękach. A jeżeli mieli i puścili taki bubel dalej to świadczy tylko o jednym całkowitym braku kompetencji co się wiązać powinno tylko z jednym. Ich praca w starostwie powinna się zakończyć w dniu wyjścia na jaw całej tej nazwijmy ją afery. Oszczędziłoby mi to oglądania widoku mieszanego i, nie wiedzącego co powiedzieć starosty. Szkoda go. Jeżeli się jednak za to towarzystwo wzajemnej adoracji nie weźmie to co jakiś czas będzie się musiał tłumaczyć za ludzi, którzy go najnormalniej w świecie robią w bambuko.

Nie daje mi też spokoju ta usługowa pszczołka – donosicielka, która ściągnęła telewizję, żeby sprawę nagłośnić na zewnątrz, bo w mieście o braku tych pieniędzy mówiło się już na początku marca. Domyślam się nawet jak wielu innych kto to jest. Czekam na kolejny jej ruch. A taki na pewno nastąpi. To tylko kwestia czasu. Okazja, żeby przyłożyć obecnym władzom starostwa pewnie niedługo jakaś się znajdzie.

MAREK SZCZERBIEC

Kandydat Sojuszu Lewicy Demokratycznej w wyborach uzupełniających do Senatu RP. Wacław Posadzki



Urodzony i zamieszkały w Krośnie, lat 59. Żonaty, troje dzieci. Wraz z rodziną mieszka w domu jednorodzinnym. Jest prezesem (współwłaścicielem) Firmy Handlowej MAX - POL w Krośnie, która zajmuje się sprzedażą hurtową i detaliczną artykułów wyposażenia łazienek. Firma posiada swoje placówki na terenie Krośna, Jasła, Sanoka, Leska i Brzozowa. Zatrudnia 40 pracowników. Firma MAX - POL zamierza także otworzyć w tym roku swój sklep w Ustrzykach Dolnych.

Pełni funkcję wiceprezesa Podkarpackiej Izby Gospodarczej w Krośnie, która jest członkiem Podkarpackiego Klubu Biznesu w Rzeszowie. Izba zrzesza ponad 100 podmiotów gospodarczych z dawnego województwa krośnieńskiego, realizuje programy unijne dla firm i miasta, a także służy radą i pomocą przedsiębiorcom.

Jest członkiem rady wojewódzkiej Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w Rzeszowie, pełni też funkcję członka komisji rewizyjnej w krajowej radzie POPON w Warszawie.

W SLD jest członkiem rady miejskiej i zarazem pełni funkcję

wiceprzewodniczącego rady Powiatowej. W przeszłości był także członkiem PZPR i pełnił funkcję sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w przedsiębiorstwie, w którym pracował.

Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia „Dom Europejski” Oddział Podkarpacki. Uczestniczył w organizowaniu spotkań z młodzieżą i przedsiębiorcami w okresie przed akcesyjnym i po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W spotkaniach tych uczestniczył i był wykładawcą prof. dr hab. Józef Haber. W latach 2004 - 2007 był członkiem, a później przewodniczącym rady nadzorczej Agencji Rozwoju Regionalnego „KARPATY” w Krośnie.

Wacław Posadzki jest postawny, energiczny i aktywny.

Jest dobrym organizatorem i wzbudza zaufanie otoczenia. Ma pogodne usposobienie, radosny, sympatyczny, miły i wesoły. Otwarty na problemy ludzi niepełnosprawnych, interesuje się tematyką środowiska w którym mieszka i chętnie pracuje społecznie.



Popieram Daciana Posadzkiego.
Przez o głos!
Dziękuję Olejnik